

**Joanna Janicka, *Żydzi Zamojszczyzny 1864-1915, Norbertinum, Lublin 2007, s. 360***

Począwszy od końca lat osiemdziesiątych XX stulecia wzrasta lawinowo zainteresowanie dziejami lokalnych społeczności żydowskich na ziemiach polskich. Efektem tego zainteresowania jest wzrost publikacji ze wspomnianej problematyki. Książki w większości koncentrują się na okresie międzywojennym, wymienię tutaj prace A. Pakentregera<sup>21</sup>, M. Pawliny-Meduckiej<sup>22</sup>, R. Renz<sup>23</sup> czy W. Wierzbienca<sup>24</sup>. Znacznie mniejsza jest lista publikacji książkowych, które dotyczą okresu wcześniejszego. Praca Konrada Zielińskiego<sup>25</sup>, a ostatnio Joanny Janickiej należą do nielicznych wyjątków.

Tematyka pracy Joanny Janickiej nie wymaga specjalnego dookreślenia. Zakres przestrzenny pracy to Zamojszczyzna obejmująca powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski oraz zamojski. Ramy chronologiczne zawierają się pomiędzy reformami popowstaniowymi w Królestwie Polskim a ewakuacją Rosjan w 1915 r.

Cel pracy nie jest już tak ewidentny, ale tylko dla Autorki. Skoro temat badawczy zaprezentowany w tytule nie był jeszcze podjęty przez żadnego historyka, to Joanna Janicka go podjęła, a następnie zadanie wykonała. Przynajmniej ja, dlatego sięgnąłem po omawianą książkę, że nie było żadnej innej na wspomniany temat. Autorka oczywiście ucieka się do rytualnych zwrotów typu: próba uchwycenia, przejawy aktywności, znalezienie różnic, podjęcie analiz, analiza reakcji (s. 8-9). Znacznie konkretniej została przedstawiona podstawa źródłowa. Kwerendę archiwalną Autorka przeprowadziła w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Lublinie oraz Archiwum Państwowym w Zamościu. Podstawę źródłową pracy stanowiły takie lubelskie zespoły jak Rząd Gubernialny Lubelski oraz Kancelaria Gubernatora Lubelskiego. Uzupełnieniem kwerendy archiwalnej były księgi pamięci, czyli tzw. pinkasy. Janicka w bibliografii wymienia wspomnienia dotyczące Biłgoraja, Tomaszowa oraz Zamościa. Jeżeli moją recenzję przeczyta ktoś niezorientowany w tematyce żydowskiej, to pragnę zauważyć, że źródła archiwalne są w języku rosyjskim, a pinkasy w jidysz i hebrajskim. Tym większa zasługa Janickiej, że zechciała zmierzyć się trudnym tematem, do którego źródła są w niezbyt znanych wśród polskich historyków językach. Ostatnia uwaga odnosi się oczywiście do języków, w których spisano pinkasy.

Autorka przyjęła problemowo-chronologiczny układ pracy, a jej podstawową konstrukcję tworzą cztery wewnętrznie rozbudowane rozdziały. Rzekłbym, że

<sup>21</sup> A. Pakentreger, *Żydzi w Kaliszu w latach 1918-1939*, Warszawa 1988.

<sup>22</sup> M. Pawlina-Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993.

<sup>23</sup> R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1994.

<sup>24</sup> W. Wierzbieniec, *Spoleczność żydowska Przemysła w latach 1918-1939*, Rzeszów 1996.

<sup>25</sup> K. Zieliński, *Żydzi Lubelszczyzny 1914-1918*, Lublin 1999.

miejscami nadmiernie rozbudowane. Trzymając się układu przyjętego przez Janicką w książce, odniosę się do niektórych fragmentów pracy. Uwagi rzadko kiedy mają charakter merytoryczny, na zaistnienie takich uwag wytrawny historyk, a takim jest Janicka, nie powinien sobie pozwolić – co też uczyniła. Dziwię się powściągliwości Autorki przy wyodrębnianiu poszczególnych rozdziałów, gdyż moim zdaniem trudno wtłoczyć całą aktywność społeczności żydowskiej w cztery grupy tematyczne. Na dodatek aktywność ciągnąca się przez okres dwóch pokoleń.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Ludność żydowska Zamojszczyzny w strukturze społeczno-narodowościowej guberni i Królestwa Polskiego 1864-1915*, składa się z pięciu podrozdziałów, które kolejno dotyczą: przemian ustrojowych w Królestwie Polskim po 1864 r., rozmieszczenia społeczności żydowskiej oraz struktury wyznaniowej Zamojszczyzny, ruchu naturalnego ludności, warunków życia oraz relacji społeczno-narodowościowych.

W podrozdziale dotyczącym rozmieszczenia społeczności żydowskiej oraz struktury wyznaniowej Zamojszczyzny Autorka zamieściła kilkanaście tabel, które szczegółowo obrazują tytułową kwestię i pozwalają czytelnikowi na bezpośrednie odniesienie się do materiałów źródłowych. Podstawą źródłową wspomnianego podrozdziału były publikowane rosyjskie statystyki urzędowe. Autorka trafnie zauważyła niedoskonałości metodologiczne opracowań statystycznych, którymi posługiwały się władze gubernialne (s. 26). Być może niektóre dane jednostkowe są błędne, ale niewątpliwie statystyki uchwyciły ogólny trend, a był nim gwałtowny wzrost ludności na omawianym terenie w drugiej połowie XIX w. Podobną tendencję widać w znacznej koncentracji ludności żydowskiej w ośrodkach miejskich, a znikomą na terenach wiejskich (s. 32). Podrozdział dotyczący ruchu naturalnego ludności żydowskiej Joanna Janicka rozpoczęła od zastrzeżeń dotyczących wiarygodności danych pochodzących z urzędowych statystyk, których podstawą były księgi metrykalne prowadzone przez urzędy stanu cywilnego. Autorka, przywołując literaturę przedmiotu, stwierdza, że jedną z przyczyn niechęci Żydów do kontaktu z rosyjskimi urzędami było niezbyt przychylne nastawienie rosyjskich urzędników do kontaktów z petentami z pejsami i w chałacie (s. 40). Kwestia ta jest stosunkowo dyskusyjna. Większość małomiasteczkowych Żydów nie znała języka rosyjskiego, ale nie znała też języka polskiego. Wiarygodne dane wskazują, że tomaszowski rabin Rachmil Wajnberg, który przybył z terenów monarchii austro-węgierskiej w 1916 roku, zupełnie nie znał języka polskiego<sup>26</sup>. Podobnie przybyły na przełomie 1922/23 roku z Cieszanowa rabin Arje Lejb Rubin<sup>27</sup>. Przez długie lata nie mógł Rubin objąć funkcji tomaszowskiego rabina, gdyż nie miał wymaganego egzaminu z języka polskiego. Ostatecznie władze ministerialne zwolniły go w połowie lat trzydziestych z tego obowiązku<sup>28</sup>. Mamy podstawy twierdzić, że podobnie wyglądała znajomość języka polskiego wśród współwyznawców wspomnianych rabinów. Z kwerendy w *Izraelickich księgach urodzeń, zgonów i małżeństw gminy żydowskiej*

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: APL, UWL-WSP), sygn. 835, k. 8.

<sup>27</sup> Tamże, sygn. 748, k. 30.

<sup>28</sup> Tamże, sygn. 749, k. 89.

w *Tomaszowie Lubelskim w latach 1918-1939* wynika, że w 1925 roku urodziło się 78 dzieci wyznania mojżeszowego, ale we wspomnianym 1925 roku odnotowano jedynie 40 urodzeń, a następnę 38 urodzeń w latach kolejnych – niektóre aż w końcu lat trzydziestych. Nie nastawienie urzędników, co podnosi w swojej książce Joanna Janicka, ale nieznamość języków urzędowych przez większość małomiasteczkowych Żydów wpływało na niechęć do kontaktów z jakimkolwiek urzędem. Istotnym, szerszym niż znajomość jakiegoś języka, były podstawowe kategorie tradycyjnej żydowskiej religijności, które zalecały ograniczenie kontaktów z nieżydowskim światem do niezbędnego minimum.

W podrozdziale dotyczącym warunków życia zostały zamieszczone fakty, które raczej powinny zostać zaprezentowane w rozdziale zatytułowanym przez Janicką *Aktywność gospodarza*. Rozważania, że wśród właścicieli nieruchomości miejskich przeważali Żydzi, wraz z obrazującą ów fakt tabelą (s. 48-49), dowodzą sporej aktywności gospodarczej niektórych przedstawicieli społeczności żydowskiej. Nie wiem dlaczego rozważania o „zamawiaczach złego oka” (s. 58), rodzaju konsumowanych przez Żydów produktów spożywczych (s. 56) Janicka zamieściła w jednym podrozdziale z wykazem domów murowanych i drewnianych w wybranych ośrodkach Zamojszczyzny (s. 53). Podobne uwagi mam do podrozdziału o relacjach społeczno-narodowościowych, gdzie Autorka umieściła szereg cennych uwag o pozostałościach feudalnych w miasteczkach ordynackich (s. 60) obok informacji o chorym umysłowo mieszkańcu Krzeszowa, który ponoć sztykował 200 sztuk noży na planowany pogrom (s. 63) oraz stereotypowych oskarżeniach o zamordowanie cara przez Żydów (s. 63).

Rozdział drugi, zatytułowany *Żydowska gmina wyznaniowa*, składa się z dwóch podrozdziałów, które kolejno dotyczą gminy jako jednostki administracyjnej i wyznaniowej oraz religijności społeczności żydowskiej. W pierwszym podrozdziale Autorka szczegółowo przedstawia prawne podstawy funkcjonowania gminy wyznaniowej oraz jej strukturę oraz budżet. Fakty odnoszące się do finansów gmin wyznaniowych zostały bogato udokumentowane tabelami. Podrozdział drugi dotyczy żydowskiej religijności, rabinów oraz nielicznych przypadków konwersji. W moim przekonaniu uwagi dotyczące obsady etatów rabinów powinny się znaleźć we wcześniejszym podrozdziale traktującym o żydowskiej gminie wyznaniowej. Niezwykle ciekawy, a w świetle mojej wiedzy unikalny w znanym mi piśmiennictwie poświęconym dziejom społeczności żydowskich, jest podrozdział o przypadkach konwersji. Autorka szczegółowo analizuje przypadki zmiany religii mojżeszowej na wyznania chrześcijańskie, w niektórych przypadkach poszukuje motywów konwersji.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Aktywność gospodarza. Początki ruchu politycznego*, składa się z dwóch rozbudowanych podrozdziałów, które kolejno dotyczą żydowskiego życia gospodarczego, a więc przemysłu, handlu, rzemiosła, systemu dzierżaw, organizacji gospodarczych oraz instytucji kredytowych i stowarzyszeń branżowych ludności żydowskiej, a także aktywności politycznej społeczności żydowskiej. W podrozdziale dotyczącym aktywności politycznej Autorka kolejno analizuje powstanie pierwszych partii politycznych, stan wojenny (1905-1908) i działal-

ność rewolucyjną oraz początki syjonizmu wśród zamojskich Żydów. Konstrukcja tego rozdziału budzi spore wątpliwości, gdyż zamiast jednego powinna Autorka wyodrębnić dwa rozdziały, w których kolejno należało omówić aktywność gospodarczą oraz polityczną społeczności żydowskiej. Nie tylko konstrukcja, ale i treść rozdziału budzi spore wątpliwości. W podrozdziale poświęconym organizacjom gospodarczym, instytucjom kredytowym i stowarzyszeniom branżowym ludności żydowskiej Autorka nie powołuje się na materiały źródłowe, a cytuje jedynie literaturę przedmiotu – głównie artykuł Niny i Konrada Zielińskich<sup>29</sup>. Archiwalia dotyczące żydowskich instytucji kredytowych istnieją, ale Autorka niestety do nich nie dotarła. Zespół o nazwie Rada Spółdzielcza, który znajduje się w zasobie AAN, zawiera między innymi materiały dotyczące spółdzielni kredytowych z okresu II Rzeczypospolitej, ale w niektórych przypadkach można natrafić na archiwalia dotyczące żydowskich instytucji kredytowych z okresu bezpośrednio przed I wojną światową. Wątpliwości wzbudza także wzmianka, że *w powiecie tomaszowskim szczególnie dobrze była rozbudowana sieć instytucji kredytowych* (s. 185), a następnie Autorka wymienia jedynie trzy instytucje kredytowe. W świetle mojej wiedzy tych instytucji istniało więcej, ale Joanna Janicka ograniczyła się do wzmianki o dwóch spółdzielniach kredytowych działających w Tomaszowie oraz jednej w Komarowie. Tymczasem w Tyszowcach istniały także dwa, powstałe w latach 1905-1914, towarzystwa pożyczkowo – oszczędnościowe, których członkami byli Żydzi. Na czele władz statutowych „Pierwszego Tyszowieckiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego” stał rabin gminy wyznaniowej w Tyszowcach – Lejba Adamaszek, chociaż w chwili powstania rolę tę pełnił Rosjanin Gawryło Dorochowicz. W skład zarządu wchodził bogaci kupcy żydowscy: W. Alter, J. Bicher, W. Kipersztok oraz J. Zylberszturm. We władzach „Drugiego Tyszowieckiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowe”, które powstało w 1911 roku, znajdował się jeden członek zarządu wyznania mojżeszowego - Jankiel Basista, który był właścicielem domu modlitwy w Tyszowcach<sup>30</sup>.

Pewnych uwag wymaga także podrozdział dotyczący aktywności politycznej ludności żydowskiej. Joanna Janicka stwierdza, że tomaszowski „pinkas” dostarcza znikomych informacji na temat działalności „Bundu” w Tomaszowie Lubelskim (s. 193). Doprawdy nie wiem co Autorka rozumie pod kategorią „znikome”, gdyż w Tomaszowie „Bund” należał do najstarszych partii, a pierwsi sympatycy zorganizowali się już w 1904. Do założycieli tomaszowskiej organizacji należeli: Symcha Blum, Chaim Horn, Zalman Ordynacki, Abram Muzyk, Pinkas Kienigiel i Jakub Dornfeld - późniejszy działacz syjonistyczny<sup>31</sup>. Działalność organizacji partyjnej trwała jedynie 2 lata, gdyż w 1906 większość członków wyemigrowała do USA lub została powołana do wojska<sup>32</sup>. Ponownie bundowcy rozpoczęli działalność w trak-

<sup>29</sup> K. Zieliński, N. Zielińska, *Organizacje gospodarcze, instytucje kredytowe i stowarzyszenia branżowe ludności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1900-1918*, „Almanach Historyczny” 1999.

<sup>30</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 730, k. 136.

<sup>31</sup> D. Gajer, *Ruch bundowski w Tomaszowie Lubelskim*, [w] *Tomashover yisker bukh*, New York 1965, s. 211. Tłumaczenie z jidysz w posiadaniu autora.

<sup>32</sup> Tamże, s. 213.

cie okupacji austriackiej, gdy w Tomaszowie znaleźli się działacze "Bundu" ze Lwowa, Stanisławowa, którzy pełnili służbę wojskową w miejscowym garnizonie. Po odzyskaniu niepodległości "Bund" zorganizował się już w 1918 roku, liczył wówczas około 50 członków, a pracą organizacji w Tomaszowie kierował Komitet Miejskowy, którym przewodzili Dawid Gajer i Jakub Chil Groman<sup>33</sup>. Nie jest wiele tych informacji, ale i te powinny znaleźć się w książce Janickiej. Nie oceniam powyższych wzmianek w tomaszowskim „pinkasie” jako „znikomych”, a tak czyni Autorka omawianej książki.

Pewne uwagi mam do myśli przewodniej podrozdziału o aktywności politycznej zamojskich Żydów. Joanna Janicka wielokrotnie stwierdza we wspomnianym podrozdziale, że Polacy i Żydzi żyli odrębnymi problemami. Znaczący problematyki niejednokrotnie podkreślają ów fakt – choćby cytowany w omawianej pracy Ezra Mendelsohn<sup>34</sup>. Niestety, ale Janicka wyraźnie nie podkreśla, jakie były to problemy – chociaż wzmianki o nich występują omalże w całej pracy. Odwołajmy się do wspomnianego Mendelsohna. Jedną z podstawowych cech, które odróżniały żydowski system polityczny od innych, była odrębność żydowskich problemów, które partie polityczne miały artykułować i w miarę możliwości rozwiązywać. Wielość problemów z którymi borykała się społeczność żydowska powodował istnienie wielu prób rozwiązywania tych problemów. Ezra Mendelsohn wskazywał na rozdrobnienie jako podstawową cechę żydowskiego życia politycznego<sup>35</sup>. Istniało wiele kwestii problemowych, które powodowały podziały ideologiczne. Dla E. Mendelsohna podstawowymi konfliktami w społeczności żydowskiej były:

- 1) konflikt pomiędzy siłami świeckimi a religijnymi,
- 2) konflikt na tle wyboru miejsca, gdzie kwestia żydowska ma być rozwiązana: w diasporze czy w Palestynie,
- 3) konflikt na tle stosunku do kwestii społecznych,
- 4) konflikt pomiędzy zwolennikami języka hebrajskiego a jidysz<sup>36</sup>.

Wziąwszy pod uwagę stosunek poszczególnych żydowskich partii politycznych do przedstawionych powyżej kwestii możemy dokonano ich typologii. Jerzy Holzer wskazał na istnienie w żydowskim życiu politycznym okresu trzech głównych nurtów, które określił mianem tendencji<sup>37</sup>. Były to partie: ortodoksyjne, syjonistyczne i socjalistyczne. Linie podziału pomiędzy nimi są nie są zawsze w pełni wyraziste.

Podrozdział o aktywności politycznej kończą uwagi, które w żaden sposób chronologicznie nie wchodzą w zakres omawianej pracy. Uwagi te dotyczą Rady Miejskiej Bilgoraja z 1927 roku (s. 219), jak i działań ze strony Narodowej Demokra-

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915-1926*, New Haven, London 1981; *Żydzi Europy Środkowo - Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.

<sup>35</sup> E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej ...*, Warszawa 1992, s. 76.

<sup>36</sup> Tamże, s. 72 i n.

<sup>37</sup> J. Holzer, *Żydowskie ugrupowania polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Znak” 1983, nr 339-340, s. 366 i n.

cji w latach 30. (s. 220). W świetle mojej wiedzy w latach 30. nie działała partia o nazwie Narodowa Demokracja.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Aktywność oświatowo-kulturalna, filantropia*, składa się z czterech podrozdziałów, które kolejno dotyczą edukacji dzieci i młodzieży, popularyzacji książki i prasy, życia teatralnego oraz działalności charytatywnej.

W podrozdziale dotyczącym edukacji żydowskich dzieci i młodzieży Joanna Janicka analizuje problemy szkolnictwa zarówno rządowego jak i wyznaniowego. W przypadku szkolnictwa wyznaniowego trafnie dostrzega przemożny wpływ religii na wychowanie dzieci i młodzieży, szczegółowo opisuje przebieg tradycyjnej edukacji żydowskich chłopców (s. 240 i n.). Podrozdział kończą uwagi dotyczące zmian w żydowskim szkolnictwie, które miały miejsce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Autorka wspomina nawet o szkołach dla dziewcząt (s. 252). Powyższe uwagi potwierdzają badania odnoszące się do dziejów tomaszowskich Żydów w okresie międzywojennym<sup>38</sup>.

W podrozdziale dotyczącym popularyzacji książki i prasy Joanna Janicka zwraca szczególną uwagę na to, że żydowskie biblioteki przez większość dziejów Żydów pozostawały jedynie zbiorami ksiąg religijnych (s. 271). Książka świecka pojawiła się dopiero w okresie żydowskiego oświecenia – Haskali<sup>39</sup>. Proces kulturalnej i politycznej emancypacji Żydów osłabił znaczenie czynnika religijnego w życiu społecznej żydowskiej. Efektem tego było powstanie wielu nowych, świeckich form aktywności, między innymi i bibliotek. Działania te wywołały opory ze strony żydowskich środowisk religijnych, które postrzegały świecką książkę jako zagrożenie dla tradycyjnej kultury żydowskiej opartej na religii. Również władze rosyjskie na terenie Królestwa Polskiego niechętnie odnosiły się do nowych form aktywności społecznej i rzadko wyrażały zgodę na rejestrację żydowskich instytucji kulturalnych, w tym bibliotek. W 1911 roku na terenie Królestwa Polskiego istniało jedynie 52 żydowskich bibliotek<sup>40</sup>. Sytuacja uległa pewnej zmianie na lepsze po 1918 roku, gdy bibliotekarstwo żydowskie rozpoczęło się rozwijać w szybkim tempie. W 1929 roku w Polsce istniało już około 600 zarejestrowanych bibliotek żydowskich<sup>41</sup>. Rozwój ten następował pomimo tego, że ani państwo ani samorząd terytorialny nie łożyli na ich utrzymanie. Często dochodziło natomiast do sytuacji, gdy władze wojewódzkie i starościńskie odmawiały prawa do rejestracji biblioteki<sup>42</sup>.

W podrozdziale dotyczącym działalności charytatywnej i warunków życia Autorka szczegółowo analizuje problemy związane z opieką medyczną oraz instytucjami filantropijnymi – opiekuńczymi. We wcześniejszych partiach książki Janicka wyróżniła podrozdział traktujący o warunkach życia (s. 47-60), gdzie wielokrotnie odnosi się do stanu zdrowotnego ludności żydowskiej (s. 58). Nie widzę potrzeby

<sup>38</sup> G. Joniec, *Szkolnictwo żydowskie w powiecie tomaszowskim w latach 1918-1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 3-4.

<sup>39</sup> M. Pawlina-Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993, s. 79.

<sup>40</sup> Tamże, s. 78.

<sup>41</sup> Tamże, s. 79.

<sup>42</sup> G. Joniec, *Biblioteki żydowskie w powiecie tomaszowskim w latach 1918-1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 3-4.

tworzenia po raz drugi podrozdziału zatytułowanego *opieka medyczna* (s. 290-297) – można tą sferę aktywności ludzkiej zawrzeć w jednym miejscu książki.

Książka jest zakończona bibliografią, aneksem, spisem tabel, wykazem używanych skrótów i miar, indeksem osób oraz spisem treści w języku rosyjskim, angielskim oraz polskim. Imponujące wrażenie robi spis tabel, który obejmuje 69 pozycji. Jest to znacznie więcej niż w porównywalnych pracach dotyczących lokalnych społeczności żydowskich, zarówno w okresie popowstaniowym jak i międzywojennym.

Krytyczne uwagi odnoszące się do konstrukcji książki nie umniejszają w żaden sposób jej merytorycznej zawartości. Joanna Janicka wykorzystała przy pisaniu swojej książki imponujący zestaw materiałów źródłowych. Zdecydowana większość źródeł administracyjnych jest w języku rosyjskim, a tzw. pinkasy dotyczące Biłgoraja, Tomaszowa i Zamościa w jidysz i hebrajskim. Nie tylko materiał źródłowy mógł dostarczyć Autorce problemów. Sam zakres chronologiczny przepada na okres szczególnie w dziejach społeczności żydowskiej zamieszkującej ziemię polskie. Mam tutaj na myśli okres tzw. emancypacji<sup>43</sup>. Powoli rozpada się tradycyjne żydowskie miasteczko: pojawiają się partie polityczne, teatry amatorskie, szkoły dla dziewcząt, a nawet „bezbożna” literatura, etc. Proces ten został uchwycony w całej swojej rozciągłości w omawianej książce.

Książka Janickiej jest nie tylko dlatego ważna, że jest pierwsza w swojej tematyce. Pozostanie ważna nawet, gdy pojawią się kolejne. Znaczenie jej polega na swobodnym ujęciu problemu, na umiejętności radzenia sobie z różnorodnym materiałem źródłowym. Z tym nie mamy do czynienia w każdej książce historycznej, która pojawia się na rynku wydawniczym. Wypomniałem Joannie Janickiej pewne niedoskonałości w konstrukcji książki. Cóż – nie myli się ten, co nic nie robi.

Grzegorz Joniec  
(Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Lublinie)

---

<sup>43</sup>A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988; niektóre aspekty emancypacji porusza także A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864-1897)*, Warszawa 1989.